

Jesienna zaduma – Elżbieta Adamiak

Nic nie mam
Zdmuchnęła mnie ta jesień całkiem
Nawet nie wiem
Jak tam sprawy za lasem
Rano wstaję poemat chwałę
Biorę się za słowo jak za chleb
Rzeczywiście tak jak księżyc
Ludzie znają mnie tylko z jednej
Jesiennej strony
Nic nie mam
Tylko z daszkiem nieba zamyślony kaszkiet
Nie zważam
Na mody byle jakie
Piszę wyłącznie piszę wyłącznie
Uczuć starym drapakiem
Rzeczywiście tak jak księżyc
Ludzie znają mnie tylko z jednej
Jesiennej strony



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych